



Renata DEKA
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wolontariat więźniów jako przykład ponownego włączania skazanych do życia w społeczeństwie

Wprowadzenie

Pozbawienie wolności to jeden z instrumentów oddziaływania na osobę, która dopuszcza się czynu zabronionego. Kara ta, jak podaje Leszek Kołakowski, ma spełniać określone funkcje, wśród których wyróżnia on funkcję: izolacyjną – ma prowadzić do przynajmniej czasowego odosobnienia przestępcy od społeczeństwa, a tym samym uniemożliwienia mu popełniania kolejnych przestępstw; odstrasżającą – kara to środek prewencyjny, zniechęcający innych potencjalnych sprawców do popełniania przestępstw, a skazanych do ponownego łamania przepisów prawa; odwetową – kara w tym ujęciu stanowi odpłatę za wyrządzone zło, rewanż za popełniony czyn zabroniony; kompensacyjną – pozbawienie wolności stwarza możliwość zadośćuczynienia i naprawy wyrządzonej krzywdy oraz poprawczą – zadaniem kary jest wzbudzenie w skazanym chęci i gotowości do zmiany dotychczasowego trybu życia¹.

Podstawowym celem kary pozbawienia wolności, zgodnie z art. 67 obowiązującego Kodeksu karnego wykonawczego, jest „wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie akceptowanych postaw,

¹ L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2004, s. 192.

w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa². Ustawodawca podkreśla, iż pobyt z zakładu karnym ma stanowić moment zwrotny w życiu osadzonego i prowadzić do wykształcenia u niego takich cech, które umożliwią mu udany powrót do społeczeństwa.

Praktyka penitencjarna pokazuje jednak zgoła odmienną tendencję. Pomimo iż czas spędzony przez skazanego w jednostce penitencjarnej wypełniony jest różnorodnymi formami oddziaływania na jego osobę, wielu więźniów po opuszczeniu zakładu karnego ma poważne trudności z ponownym przystosowaniem się do życia w warunkach wolnościowych³. Pobyt w więzieniu, który z założenia miał prowadzić do integracji społecznej, wielokrotnie przyczynia się do niemal całkowitego wykluczenia osoby karanej ze społeczeństwa, a tym samym do osłabienia czy wręcz zaniku posiadanych przez nią dotychczas więzi i kontaktów społecznych⁴. Dodatkowo więźniowie opuszczający zakłady karne muszą zmierzyć się z wieloma trudnościami, wśród których wskazać można chociażby problemy ze znalezieniem pracy, marginalizację społeczną czy stygmatyzację. Osamotnieni, pozbawieni wsparcia ze strony lokalnej społeczności wielokrotnie pozostają zdani wyłącznie na siebie, co w wielu przypadkach przyczynia się do ich powrotu do przestępstwa.

Problemy, z jakimi przychodzi zmierzyć się byłym skazanym, pokazują jak istotne przy projektowaniu oddziaływań na osobę skazanego jest wykorzystywanie wpływu społeczeństwa, a co za tym idzie, podkreślają znaczenie oparcia procesu resocjalizacji na idei inkluzji.

W stronę resocjalizacji inkluzyjnej

Termin *inkluzja* pochodzi od łac. słowa *includere* i oznacza włączanie, dołączanie bądź zawieranie, w ujęciu socjologicznym odnosi się natomiast do procesu wtórnej socjalizacji, przywracania czy wręcz odzyskiwania dla społeczeństwa jednostek, a czasami nawet całych grup społecznych. Pojęcie to bywa wielokrotnie utożsamiane i zamiennie używane z określeniami takimi jak chociażby *włączanie* czy *integracja*. Początkowo było ono używane w odniesieniu do

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. z 1997, Nr 90, poz. 557 z późn. zm., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970900557> (dostęp: 23.10.2015).

³ A. Kałużny, *Warunki adaptacji skazanych do życia wolnościowego*, „Probacja” 2013, nr 3, s. 117.

⁴ A. Jaworska, *Leksykon resocjalizacji*, Kraków 2012, s. 259.

osób niepełnosprawnych (stanowiło jeden z postulatów dotyczących kształcenia osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi), a dopiero z czasem zostało przeniesione na grunt pedagogiki resocjalizacyjnej⁵.

Mianem resocjalizacji inkluzyjnej nazywa się różnego rodzaju działania zmierzające do ponownego (a czasami pierwotnego) włączenia konkretnej osoby do życia społecznego. Istotą tego typu oddziaływań jest aktywne zaangażowanie jednostki w różne obszary życia społecznego, a efektem tejże aktywności ma stać się trwałe włączenie osób dotychczas marginalizowanych w główny nurt życia społecznego. Warto jednocześnie podkreślić, iż resocjalizacja inkluzyjna to proces ciągły, wymagający nieustannej pracy i zaangażowania społecznego. Co ważne, w jej przypadku nie można mówić o efekcie końcowym, ostatecznym, bowiem w każdej nieznannej dotychczas sytuacji mogą wystąpić czynniki prowadzące do wykluczenia jednostek uprzednio zintegrowanych, dlatego też należy nieustannie poszukiwać czynników korzystnie wpływających na proces „włączania”. Czynniki te zasadniczo można podzielić na trzy grupy. Pierwsza obejmuje czynniki tkwiące w środowisku włączającym, takie jak chociażby jego gotowość do przyjęcia osoby wykluczonej; druga dotyczy cech osób pracujących z osobami włączanymi; zaś ostatnia odnosi się do uwarunkowań „osoby włączanej”, czyli posiadanych przez nią cech charakteru, takich jak chociażby: cierpliwość, umiejętność samokontroli czy adekwatna do posiadanych możliwości samoocena. Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia sukcesu w ramach resocjalizacji inkluzyjnej jest aktywne uczestnictwo w procesie włączania obu stron – skazanego i środowiska włączającego, dostrzegających rezultaty i korzyści płynące ze współuczestnictwa⁶.

Niewątpliwą zaletą resocjalizacji inkluzyjnej jest to, iż pozwala na osiągnięcie jednocześnie kilku celów wychowawczych. Lesław Pytka wskazuje wśród nich:

- rozwój osobistych motywacji, wynikających z potencjału rozwojowego każdego człowieka. Jednostka potrafi samodzielnie myśleć i działać, a zadaniem wychowawcy jest pobudzanie jej naturalnych potencjałów, umożliwiających osiągnięcie optymalnego poziomu rozwoju. Ponadto społeczna akceptacja działań podejmowanych przez skazanego motywuje go do ich ponownego stosowania po opuszczeniu zakładu karnego;
- pobudzenie internalizacji prospołecznych wartości oraz eliminowanie zachowań egoistycznych za sprawą przyjmowania konstruktywnych ról społecznych;

⁵ P. Szczepaniak, *Inspiracje inkluzji społecznej dla resocjalizacji i penitencjarystyki*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2014, nr 24, s. 145.

⁶ A. Fidelus, *W stronę resocjalizacji inkluzyjnej*, „Probacja” 2011, nr 2, s. 70–75.

- stworzenie okazji do samorealizacji, dającej sposobność zmiany wadliwych postaw społecznych, a w efekcie zapobiegających wykluczeniu społecznemu⁷.

Pomimo korzyści, jakie przynosi zarówno „włączanym”, jak i „włączającym”, realizacja idei inkluzji na gruncie resocjalizacji nie należy do zadań łatwych, wymaga bowiem zaangażowania i współpracy ze strony różnych instytucji i podmiotów. Coraz częściej dostrzega się jednak konieczność włączania skazanych do życia społecznego, czego przejawem są liczne programy opracowywane przez personel penitencjarny. Jednym z takich programów jest przedstawione w dalszej części niniejszego artykułu zaangażowanie więźniów w wolontariat na rzecz osób u kresu życia. Zasadniczym celem wykorzystania oddziaływań wolnościowych w procesie resocjalizacji jest umożliwienie wzajemnego poznania się obu stron procesu włączania i przełamywanie funkcjonujących dotychczas stereotypów, a tym samym ograniczenie czy też zmniejszenie ryzyka powrotu do przestępstwa przez osadzonych.

Wolontariat więźniów – egzemplifikacja realizacji idei inkluzji w oddziaływaniach resocjalizacyjnych

Współpraca skazanych odbywających karę pozbawienia wolności ze środowiskiem zewnętrznym może przybierać różną postać, ważną rolę pełni jednak praca na cele społecznie użyteczne. Przynajmniej pozwala ukazać osadzonych w „nowym świetle”, podkreślając, że nadal są społeczeństwu potrzebni i mogą być jego wartościowymi członkami, a jednocześnie zachęca więźniów do zaangażowania w życie społeczne, podnosi ich poczucie własnej wartości i zwiększa świadomość własnych możliwości i ograniczeń⁸.

Przykładem działań podejmowanych przez osoby pozbawione wolności w ramach pracy na cele społeczne jest zaangażowanie w wolontariat. Tego typu aktywność osadzonych stanowi przykład innowacyjnych działań wykorzystywanych w procesie resocjalizacji osób przebywających w placówkach penitencjarnych, a o jej wartości i znaczeniu świadczy chociażby Krysztalowa Waga

⁷ L. Pytka, *Readaptacja jako element polityki reintegracji społecznej*, [w:] *Problemy współczesnej resocjalizacji*, L. Pytka, B.M. Nowak (red.), Warszawa 2010, s. 19.

⁸ R. Borowski, *Resocjalizacja – ku środowisku wolnościowemu*, [w:] *Resocjalizacja – w stronę środowiska otwartego*, I. Pospiszyl, M. Konopczyński (red.), Warszawa 2007, s. 79.

Wymiaru Sprawiedliwości – nagroda przyznana Polsce w 2009 roku przez Komisję Europejską i Radę Europy za projekt „Wolontariat skazanych w Polsce”⁹.

Beneficjenci korzystający z pomocy więźniów są zróżnicowani i wskazać wśród nich można między innymi: osoby niepełnosprawne, starsze czy terminalnie chore. Szczególną formę wolontariatu stanowi zwłaszcza włączanie skazanych w opiekę nad pacjentami u kresu życia, a inspiracją do rozpoczęcia tego typu współpracy między zakładami karnymi i hospicjami było zaangażowanie osadzonych w opiekę nad kolegą umierającym w Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC w Gdańsku. W wolontariacie hospicyjnym więźniowie uczestniczą od 2001 roku. Początkowo wykonywali jednak głównie prace porządkowo-remontowe, a w opiekę medyczną nad pacjentami, po odpowiednim szkoleniu i selekcji kandydatów, są włączani od 2004 roku. Doświadczenia wyniesione ze współpracy Zakładu Karnego Gdańsk-Przeróbka ze wspomnianym już Hospicjum im. ks. Dutkiewicza dały podwaliny do stworzenia ogólnopolskiego programu przygotowanego przez Fundację Hospicyjną „WHAT – Wolontariat Hospicyjny jako narzędzie Akceptacji i Tolerancji dla osób opuszczających placówki penitencjarne”¹⁰.

Program został upowszechniony w całym kraju, i jak wynika z danych z 2014 roku, skazani pracują jako wolontariusze już w 41 ośrodkach hospicyjnych oraz przeszło 100 placówkach opieki długoterminowej¹¹.

Metodologia badań własnych

Głównym celem przytoczonych w dalszej części niniejszego opracowania badań było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: *W jaki sposób wolontariat hospicyjny wpływa na resocjalizację skazanych?* oraz zaprezentowanie go jako skutecznego narzędzia readaptacji społecznej osadzonych. Dodatkowo próbowałam się dowiedzieć między innymi: *Co skłania osadzonych do uczestnictwa w wolontariacie hospicyjnym? Jakie korzyści osadzeni dostrzegają w zaangażowaniu w tę formę wolontariatu? oraz Jak wolontariat hospicyjny zmienił życie skazanych w nim uczestniczących?*

⁹ B. Gruszczyńska, *Krysztalowa Waga Wymiaru Sprawiedliwości*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 64–65, s. 9–11.

¹⁰ *Nasze akcje – więźniowie w hospicjum*, „Hospicjum to też Życie” 2008, nr 1, s. 12.

¹¹ P. Krakowiak, A. Paczkowska, A. Janowicz, *Wolontariat niedostosowanych społecznie w zespołowej opiece paliatywno-hospicyjnej*, [w:] *Współczesne problemy resocjalizacji. W poszukiwaniu nowych rozwiązań*, M.H. Kowalczyk, M. Szykut (red.), Toruń 2015, s. 356.

Badania przeprowadzono na grupie 11 skazanych, odbywających karę pozbawienia wolności w trzech jednostkach penitencjarnych: dwóch zakładach karnych i jednym areszcie śledczym. Dane uzyskane w toku prowadzonych badań własnych miały charakter jakościowy, a do ich zebrania wykorzystano technikę wywiadu.

Wnioski z badań

Więźniowie, którzy pomagają w hospicjach jako wolontariusze, spędzają na oddziale średnio 8 godzin dziennie, przez pięć, a w wyjątkowych sytuacjach sześć dni w tygodniu. Zadania, jakie na nich spoczywają są zróżnicowane (w głównej mierze zależą od potrzeb danej placówki) i obejmują szerokie spektrum obowiązków, spośród których wskazać należy: drobne prace remontowe i porządkowe, pomoc w kuchni i wreszcie bezpośrednią opiekę nad pacjentami, czyli pomoc w utrzymaniu higieny, spożywaniu posiłków, towarzyszenie w trakcie spacerów czy w czasie rehabilitacji. W zakres obowiązków oraz sposób ich wykonywania osadzeni są wprowadzani zwykle przez bezpośrednich przełożonych – pracowników danego ośrodka oraz innych kolegów.

Podobnie jak zróżnicowane są obowiązki spoczywające na osadzonych, tak też motywy, jakie skłoniły ich do zaangażowania w wolontariat były różne. Wśród najczęściej wymienianych należy wskazać jednak przede wszystkim: chęć zadośćuczynienia, „wymazania pewnych grzeszków”, „odpokutowania za to, co zrobili”. Większość z nich chciała też po prostu pomóc innym, a niektórzy widzieli w wolontariacie pewnego rodzaju okazję do sprawdzenia siebie w trudnej sytuacji, bowiem jak wszyscy zgodnie przyznają, praca w hospicjum nie jest łatwa. Wymaga od wolontariuszy określonych cech charakteru, takich jak np.: wrażliwość na drugiego człowieka, cierpliwość, empatia i co najważniejsze, silnej psychiki, które nie każdy potrafi w sobie odnaleźć. Potwierdzeniem znaczenia mocnej psychiki są wyniki uzyskane z ankiet prowadzonych wśród kandydatów na wolontariuszy. Osadzeni, którzy nie zdecydowali się na podjęcie pracy w hospicjum tłumaczyli to właśnie brakiem mocnej psychiki oraz gotowości do nawiązywania relacji z pacjentami, czego najlepszym dowodem są udzielane przez nich odpowiedzi:

- „ciężko mi patrzeć na cierpienia, które przechodzą ludzie w hospicjum;
- moja narzeczona pracuje w takim hospicjum i wiem, że to ciężka praca i bardzo odpowiedzialna;
- boję się więzi z ludźmi, którzy mają opuścić życie doczesne;

- zbyt dużo razy widziałem jak moi bliscy umierali;
- bo człowiek tam musi być cierpliwy, dobry i mądry by pojąć po co tam jest;
- nie potrafię się opiekować takimi osobami, osoby te potrzebują szczególnej cierpliwości i opieki;
- jestem za słaby psychicznie, znam z filmu realny i prawdziwy obraz hospicjum¹².

Dodatkowym czynnikiem motywującym, wymienianym przez kilku z badanych, były ich wcześniejsze doświadczenia w podobnej pracy, wyniesione np. z opieki nad umierającymi członkami własnej rodziny, które chcieli wykorzystać.

Wśród korzyści wynikających z pracy w hospicjum więźniowie wymieniają przede wszystkim satysfakcję oraz poczucie, że są doceniani i potrzebni (świadczą o tym chociażby listy pochwalne od dyrekcji czy słowa „dziękuję” wypowiediane przez pacjentów). Osadzeni podkreślają, że wolontariat dał im możliwość konstruktywnego wykorzystania czasu, jakim jest kara pozbawienia wolności i pokazania, że pomimo powszechnej opinii na ich temat, oni też są w stanie zrobić coś dla innych. Większość skazanych zauważa również, że za sprawą pracy w hospicjum nauczyli się pokory i szacunku – do siebie i drugiego człowieka, a ponadto zyskali nowe spojrzenie na życie i uświadomili sobie, jak jest ono cenne. Wartym podkreślenia jest jednocześnie fakt, iż czas spędzony w hospicjum jest dla nich szansą na poznanie nowych ludzi i pewnego rodzaju „oderwanie się” od codziennej monotonii zakładu karnego. W przypadku jednego z badanych, zaangażowanie w wolontariat pomogło mu uporać się z dotychczasowymi problemami, jak chociażby uzależnieniem od alkoholu. Kilku respondentów przyznało również, że dzięki pracy, jaką teraz wykonują, zyskują pewne przywileje w zakładzie karnym (częstsze przepustki czy bardziej życzliwy stosunek wychowawców), a ponadto mają nadzieję, iż sąd spojrzy na nich łaskawiej przy podejmowaniu decyzji o warunkowym przedterminowym zwolnieniu.

Zdecydowana większość skazanych przyznaje jednocześnie, że choć brzmi to dość nieprawdopodobnie, lubią przebywać w hospicjum. Jest ono miejscem, w którym nigdy nie spotkało ich nic przykrego, a nikt nie traktuje ich z wyższością czy pogardą. Od samego początku byli traktowani sprawiedliwie i oce-

¹² Badania ankietowe, „Program WHAT – Wolontariat Hospicyjny jako narzędzie Akceptacji i Tolerancji dla osób opuszczających placówki penitencjarne”, Fundacja Hospicyjna i Zakład Karny Gdańsk-Przeróbka 2009, www.hospicja.pl

niani wyłącznie za wykonywaną pracę, a żaden z pracowników, pacjentów czy członków ich rodzin nie dał im odczuć, że są w jakikolwiek sposób gorsi, ponieważ przebywają w zakładzie karnym. Co więcej, badani nie zauważyli, aby ktokolwiek zachowywał się w stosunku do nich w sposób nadzwyczaj podejrzliwy czy nieufny. Wręcz przeciwnie, niezależnie od miejsca pracy czy przydzielanych obowiązków, skazani stali się nieodłączną częścią zespołu hospicyjnego, a pacjenci i pracownicy często pytają: co u nich, kiedy wychodzą na wolność, motywują do dalszej pracy nad sobą i „trzymają kciuki za ich sukces”. Oczywiście, zdarzały i nadal zdarzają się sytuacje, w których niektórzy zachowują wobec nich pewien dystans, jednak więźniowie deklarują, że nie dziwią ich takie reakcje. Mają świadomość, że nie wszystkim musi odpowiadać ich wygląd (najczęstszą przeszkodą we wzajemnych kontaktach są zwykle tatuaże pokrywające ich ciała) czy sposób bycia, cieszą się jednak, że ich starania przynoszą efekty i w większości przypadków udaje się pokonywać bariery we wzajemnych relacjach.

Jeżeli chodzi o trudności dotyczące posługi wolontariusza hospicyjnego, większość badanych nie deklaruje większych problemów związanych z wykonywaniem powierzonych im zadań, część przyznaje jednak, iż dla niektórych (zwłaszcza dla osadzonych, którzy pracują w hospicjum od niedawna), pojawiające się przejściowo zbyt obciążenie obowiązkami, bądź brak doświadczenia i pewnego rodzaju rutyny w wykonywaniu powierzonych zadań mogą być uciążliwe, ale są to rzeczy, z którymi jak do tej pory wolontariusze doskonale sobie radzą. Jedyne źródło dyskomfortu, smutku i żalu stanowi dla skazanych śmierć podopiecznych. Pomimo iż są świadomi, że jest ona nieunikniona i dlatego starają się nie przywiązywać do pacjentów, ich starania nie zawsze przynoszą oczekiwane efekty. Część osadzonych żałuje przy tym, że nie byli w stanie zrobić dla podopiecznych więcej, jednak żaden z nich nie żałuje decyzji o zaangażowaniu w wolontariat. Co więcej, większość z nich, mając taką możliwość, podjęłaby ją raz jeszcze, a niektórzy deklarują nawet, iż chcieliby kontynuować współpracę z hospicjami także po odbyciu kary – jedni liczą na zatrudnienie w tego typu placówkach, inni w miarę możliwości będą starali się pomagać dalej jako wolontariusze. W tym miejscu warto zaznaczyć, że nadzieje skazanych na znalezienie pracy w hospicjach nie są bezpodstawne, bowiem kilku z nich w trakcie wolontariatu ukończyło Kurs Opiekuna Medycznego, dający im oprócz doświadczeń praktycznych także formalne kompetencje i umiejętności, a ponadto także w literaturze można znaleźć wzmianki o byłych więźniach-wolontariuszach, którzy znaleźli zatrudnienie w tego typu placówkach, tak w kraju, jak i za granicą. Jednym z przykładów korzystne-

go wpływu zaangażowania w wolontariat na rzecz osób u kresu życia na osadzonych są słowa ks. Przemysława Kalickiego, kapelana w Zakładzie Karnym Gdańsk-Przeróbka: „Nie mam wątpliwości, że praca w hospicjum, z umierającymi, zmienia tych ludzi. Przykład? Utrzymuję kontakt z byłym skazanym, który podczas odbywania kary pomagał w hospicjum. Przeszedł odpowiednie szkolenia, był zaangażowany. Teraz zgłosił się na misje do Afryki, jako osoba świecka. Do tego trzeba dojrzeć. A to stało się właśnie tutaj”¹³.

Niezwykle istotną rolę w życiu każdego człowieka pełni rodzina, która zaspokaja podstawowe potrzeby emocjonalne i ekonomiczne, daje poczucie bezpieczeństwa oraz przynależności, kształtuje tożsamość i odpowiada za przekazywanie dziedzictwa kulturowego. Pełni przy tym funkcję stratyfikacyjną, czyli nadaje swoim członkom odpowiednią pozycję w społeczeństwie, a co więcej, umożliwia identyfikację z określoną grupą społeczną¹⁴. Rodzina odgrywa też niebagatelną rolę w procesie resocjalizacji i readaptacji skazanych. Umożliwia utrzymanie pozytywnego obrazu samego siebie, ogranicza zakres, występującej w warunkach izolacji, deprywacji potrzeb, a ponadto, w wielu przypadkach, jest jedynym łącznikiem osadzonych ze społeczeństwem i światem poza murami więzienia. Pobyt w zakładzie karnym nie sprzyja jednak podtrzymywaniu więzi rodzinnych. Brak bezpośredniego kontaktu, niewłaściwe formy komunikacji czy niemożność aktywnego uczestnictwa w codziennym funkcjonowaniu rodziny ograniczają wielokrotnie rolę skazanego jako istotnego jej członka. W rezultacie bardzo często dochodzi do konfliktów, rozpadu małżeństwa czy zakwestionowania roli więźnia jako rodzica bądź osoby znaczącej dla dalszego działania rodziny¹⁵. Z tego też powodu niezwykle istotne jest utrzymywanie więzi łączącej osoby odbywające karę pozbawienia wolności z ich bliskimi i wspieranie oddziaływań to umożliwiających. Jednym z takich oddziaływań jest prezentowany w niniejszym artykule wolontariat więźniów, o czym świadczą odpowiedzi udzielane przez uczestniczących w badaniu respondentów.

Więźniowie dostrzegają korzystny wpływ udziału w wolontariacie na ich relacje z rodzinami. Co prawda, większość przyznaje, że informacja o ich miej-

¹³ *Zaczęło się w Gdańsku. Wolontariat hospicyjny*, <http://sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-gdansk-przerobka/news,1651,zaczelo-sie-w-gdansk.html> (dostęp: 15.11.2014).

¹⁴ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, s. 116–117.

¹⁵ E. Pindel, *Podtrzymywanie więzi rodzinnych w warunkach izolacji*, „Probacja” 2011, nr 1, s. 92–95.

scu pracy zwykle budziła wśród bliskich zdziwienie i zaskoczenie oraz obawy o to, czy dadzą sobie radę, jednak stopniowo zostały one zastąpione przez uczucia radości i dumy, a obecnie rodziny przyznają, że zauważają zmiany, jakie dokonały się w osadzonych pod wpływem pracy w hospicjum, dlatego starają się ich wspierać i motywować do dalszej pracy.

Niezwykle istotny jest też fakt, iż niemal wszyscy więźniowie-wolontariusze traktują pracę w hospicjum w kategoriach szansy na zmianę ich dotychczasowego wizerunku w społeczeństwie. Mają świadomość, że wielokrotnie postrzegają się jako „pozbawionych uczuć i zdolności do racjonalnego myślenia” i czują się pokrzywdzeni takim generalizowaniem opinii na ich temat. Zdają sobie sprawę z tego co zrobili, jednak podkreślają, że im też należy dać drugą szansę, by mogli naprawić wyrządzone krzywdy. I właśnie takiej szansy upatrują w pracy w hospicjum.

Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, jak istotną rolę w procesie ponownego włączenia do społeczeństwa osób odbywających karę pozbawienia wolności odgrywa wolontariat hospicyjny. Dla wielu uczestniczących w nim osadzonych jest on szansą na zmianę dotychczasowego życia, bowiem pozwala dostrzec popełnione dotychczas błędy i motywuje do unikania kolejnych w dalszej jego części. Oprócz tego, nie tylko wyposaża więźniów w podstawowe umiejętności, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, takie jak np.: umiejętność pracy w grupie, cierpliwość, wytrwałość czy kompetencje z zakresu komunikacji interpersonalnej, ale też umożliwia przełamywanie funkcjonujących na ich temat stereotypów, w konsekwencji zapobiegając ich stygmatyzacji i marginalizacji po zakończeniu kary. Co warto podkreślić, zaangażowanie w wolontariat pozwala na przełamywanie nie tylko stereotypów na temat skazanych, ale także pokonywanie dotychczasowych negatywnych wyobrażeń więźniów na temat opieki paliatywno-hospicyjnej.

Niewątpliwą zaletą programu wolontariatu skazanych jest także jego uniwersalność, dzięki której może być on wykorzystywany w innych formach opieki długoterminowej czy domach opieki społecznej, a także w pracy z osobami zagrożonymi wykluczeniem w warunkach otwartych poprzez oddziaływanie probacyjne bądź w pracy kuratorów sądowych¹⁶.

¹⁶ B. Sikora, P. Krakowiak, A. Paczkowska, R. Witkowski, D. Krzyżanowski, *Udział osa-*

Wolontariat hospicyjny jest przykładem nie tylko praktycznej realizacji idei inkluzji na gruncie resocjalizacji, ale pomaga też sprostać coraz liczniejszym wyzwaniom i problemom starzejącego się społeczeństwa¹⁷. Poprzez zaangażowanie dodatkowych osób, więźniów-wolontariuszy, umożliwia zoptymalizowanie opieki nad pacjentami, którzy jej potrzebują, a jednocześnie pozwala na pokonywanie monotonii ich codziennego życia. Sprawia, że u kresu swojego życia nie czują się samotni, zapomniani, niepotrzebni, a wręcz przeciwnie – mają poczucie, że jest ktoś, kto zawsze ich wysłucha i dla kogo oni sami oraz ich potrzeby są nadal ważne.

Dotychczasowe pozytywne doświadczenia współpracy więźniów z hospicjami oraz ośrodkami opieki długoterminowej stanowią inspirację do podejmowania kolejnych działań z tego zakresu, a jednocześnie świadczą o znaczeniu i sensie upatrywanym w resocjalizacji poprzez zaangażowanie więźniów w wolontariat. Kontynuacja praktycznych działań z tego zakresu wymaga gruntownych badań nad wartością merytoryczną wolontariatu hospicyjnego oraz zasadnością jego wykorzystania w toku oddziaływań penitencjarnych, jednak zebrane dotychczas dane pozwalają przypuszczać, że ta forma aktywizacji więźniów może się przyczyniać do zintensyfikowania resocjalizacji poprzez inkluzję na gruncie polskiej praktyki penitencjarnej oraz probacyjnej.

Bibliografia

- Borowski R., *Resocjalizacja – ku środowisku wolnościowemu*, [w:] *Resocjalizacja – w stronę środowiska otwartego*, I. Pospiszył, M. Konopczyński (red.), Warszawa 2007.
- Fidelus A., *W stronę resocjalizacji inkluzyjnej*, „Probacja” 2011, nr 2.
- Gruszczyńska B., *Kryształowa Waga Wymiaru Sprawiedliwości*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 64–65.
- Jaworska A., *Leksykon resocjalizacji*, Kraków 2012.
- Kałużny A., *Warunki adaptacji skazanych do życia wolnościowego*, „Probacja” 2013, nr 3.
- Kołąkowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2004.
- Krakowiak P., Paczkowska A., Janowicz A., *Wolontariat niedostosowanych społecznie w zespołowej opiece paliatywno-hospicyjnej*, [w:] *Współczesne problemy resocjali-*

zowanych w opiece paliatywno-hospicyjnej jako przykład programu resocjalizacji i readaptacji skazanych, [w:] *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość. Materiały I Kongresu Kuratorskiego*, K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak (red.), Kraków 2010, s. 423–425.

¹⁷ B. Kromolicka (red.), *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, Toruń 2005.

- zacji. W poszukiwaniu nowych rozwiązań, M.H. Kowalczyk, M. Szykut (red.), Toruń 2015.
- Kromolicka B. (red.), *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, Toruń 2005.
- Nasze akcje – więźniowie w hospicjum, „Hospicjum to też Życie” 2008, nr 1.
- Pindel E., *Podtrzymywanie więzi rodzinnych w warunkach izolacji*, „Probacja” 2011, nr 1.
- Pytka L., *Readaptacja jako element polityki reintegracji społecznej*, [w:] *Problemy współczesnej resocjalizacji*, L. Pytka, B.M. Nowak (red.), Warszawa 2010.
- Sikora B., Krakowiak P., Paczkowska A., Witkowski R., Krzyżanowski D., *Udział osadzonych w opiece paliatywno-hospicyjnej jako przykład programu resocjalizacji i readaptacji skazanych*, [w:] *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość. Materiały I Kongresu Kuratorskiego*, K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak (red.), Kraków 2010.
- Szczepaniak P., *Inspiracje inkluzji społecznej dla resocjalizacji i penitencjarystyki*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2014, nr 24.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010.

Akty normatywne

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 1997 Nr 90, poz. 557 z późn. zm.), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970900557> (dostęp: 23.10.2015).

Netografia

Badania ankietowe, „Program WHAT – Wolontariat Hospicyjny jako narzędzie Akceptacji i Tolerancji dla osób opuszczających placówki penitencjarne”, Fundacja Hospicyjna i Zakład Karny Gdańsk-Przeróbka 2009, www.hospicja.pl

Zaczęło się w Gdańsku. Wolontariat hospicyjny, <http://sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wiezionej-gdansk/zaklad-karny-gdansk--przerobka/news,1651,zaczelo-sie-w-gdansk.html> (dostęp: 15.11.2014).